

Sygn. akt I C 40/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bogusław Glinka

Protokolant: Joanna Bobrowska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 roku na rozprawie

sprawy z powództwa **M. F.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę 5 100 zł i ustalenie

I zasądza od pozwanego **(...) S.A. w W.** na rzecz powódki **M. F.** kwotę **4 000 zł** (cztery tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

II oddala dalej idące powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę **2 086,14 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV ustala opłatę sądową od pozwu w zakresie powództwa o ustalenie w wysokości 100 zł i nakazuje powódce uiszczenie tej opłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie.

Sygn. akt I C 40/14

UZASADNIENIE

Powódka M. F. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 5.100 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną w wypadku z dnia 12 grudnia 2011 roku krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz ustalenie, że w razie wystąpienia u niej w przyszłości dalszych skutków tego wypadku odpowiedzialność w tym zakresie w całości ponosi strona pozwana. Nadto wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł poniesionej tytułem opłaty sądowej za złożony dokument pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie żądania pozwu wskazała, że w dniu 12 grudnia 2011 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był posiadacz pojazdu mechanicznego ubezpieczony u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu. Podała, że w wyniku wypadku doznała obrażeń ciała (tj. skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa oraz uraz odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa) i dysfunkcji organizmu oraz wystąpiły u niej stany lękowe związane z przemieszczaniem się środkami komunikacji. Zaznaczyła, że przez okres 2 tygodni musiała nosić kołnierz ortopedyczny oraz zażywać środki farmakologiczne. Następnie musiała kontynuować leczenie oraz rehabilitację. Podniosła także, że stopień doznanego przez nią uszczerbku był taki, że w okresie 14 grudnia 2011 roku – 02 stycznia 2012 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Powódka oznajmiła również, że

zgłosiła szkodę osobową stronie pozwanej, która pismem z dnia 28 maja 2012 roku uznała swoją odpowiedzialność za likwidację przedmiotowej szkody powódki i przyznała jej kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwotę 612,50 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi przez nią kosztami leczenia. Zarzuciła jednakże, że przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest odpowiednia i wniosła dodatkowo o zasądzenie kwoty 5.100 zł tytułem zadośćuczynienia. Zaznaczyła przy tym, że kwotę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę strona powodowa przyznała jej bez przeprowadzenia bezpośredniego badania przez lekarzy specjalistów, tym samym nie można uznać przyznanej kwoty za adekwatne zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Podniosła, że w niniejszej sprawie wysokie znaczenie mają również wszelkie zaburzenia jej psychiki na skutek wypadku, co rzecz jasna rzutuje na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, bowiem nie tylko doznała ona urazów i cierpień fizycznych, ale również urazów i cierpień psychicznych, a skutki wypadku zarówno na płaszczyźnie fizycznej jak i psychicznej mogą nie zostać u niej już wyeliminowane. Powódka dodała także, że po wypadku odczuwała bóle wszystkich części kręgosłupa. Uniemożliwiało jej to dłuższe siedzenie, stanie, a nawet leżenie - były konieczne ciągle zmiany pozycji ciała. Przez 2 tygodnie nosiła kołnierz ortopedyczny, co znacząco obniżyło jej komfort życia. W miarę stosowania zabiegów rehabilitacyjnych oraz środków farmakologicznych bóle stopniowo osłabiały się. Nadal jednak, pomimo upływu 2 lat od wypadku, odczuwa dolegliwości przy zmianie pogody lub przy długim pozostawaniu w pozycji siedzącej. Nadto powódka wskazała, że stan jej zdrowia uniemożliwia przywrócenie prawidłowych funkcji organizmu i normalne funkcjonowanie. Przed wypadkiem prowadziła ona aktywny tryb życia, był osobą energiczną i optymistycznie nastawioną do życia. Aktualnie zaś, ze względu na doznane obrażenia ciała, a zwłaszcza ból towarzyszący jej przy dłuższym pozostawaniu w jednej pozycji ciała, nie jest w stanie funkcjonować w sposób normalny w codziennym życiu, a w szczególności w pracy (praca biurowa związana z długotrwałym pozostawaniem w pozycji siedzącej). Zgodnie z zaleceniami lekarskimi powinna w dalszym ciągu stosować masaż rehabilitacyjny, codzienne ćwiczenia oraz pływać. Wypadek spowodował u niej także zaburzenia psychiki w zakresie stanów lękowych związanych z jazdą samochodem. W związku ze znacznymi dolegliwościami spowodowanymi wypadkiem, wciąż odczuwa stres i wzmożony niepokój w czasie podróży środkami komunikacyjnymi i nie jest w stanie przełamać tej bariery psychicznej. W dalszej kolejności podkreśliła, że w związku z doznanymi urazami w trakcie wypadku była zmuszona do korzystania z pomocy osób trzecich w opiece nad jej małoletnim dzieckiem, które w chwili wypadku miało 1,5 roku. Zaś wciąż pojawiające się dolegliwości bólowe kręgosłupa zmuszały ją i zmuszają obecnie do znacznego ograniczenia częstotliwości uprawiania sportu, a w szczególności realizacji jej pasji, jaką jest jazda na rowerze. Odnosząc się natomiast do żądania zasądzenia odsetek wskazała, że znajduje ono uzasadnienie w art. 481 § 1 k.c. Podniosła, że odsetki ustawowe nalicza od dnia 28 maja 2012 roku, tj. od dnia, w którym ubezpieczyciel działający w imieniu strony pozwanej podjął decyzję odmawiającą spełnienia jej roszczeń w części dochodzonej niniejszym powództwem. Roszczenie zaś w zakresie zadośćuczynienia powinno zostać przez stronę pozwaną zaspokojone w całości w 30-dniowym terminie określonym w art. 14 ust. 1 u.o.o.. Wydając decyzję o odmowie zaspokojenia zgłaszanej szkody pozostaje od tego dnia w zwłoce, nawet jeżeli stosowne oświadczenie zostało złożone przez stronę pozwaną przed upływem 30-dniowego terminu ustawowego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenia na jej rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jaki miał miejsce w dniu 12 grudnia 2011 roku w J. oraz że wypłaciła dotychczas powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł oraz kwotę 612,50 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Motywując natomiast swoje stanowisko w sprawie podniosła, że roszczenie zgłoszone przez powódkę w niniejszym postępowaniu uznaje za zbyt wygórowane. Podkreśliła, że ustalając wysokość należnego i wypłaconego powódce zadośćuczynienia wzięła bowiem pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanych przez poszkodowaną krzywd, rodzaj doznanych przez nią obrażeń ciała, okres leczenia, wiek oraz aktualne orzecznictwo sądowe. Zaznaczyła, że według jej oceny biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy przyznana dotychczas kwota jest kwotą odpowiednią, tj. uwzględniającą faktyczną krzywdę powoda i utrzymaną w rozsądnych granicach. Podkreśliła przy tym, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, a jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej

krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, winna być utrzymana w rozsądnych granicach. W tej sytuacji należy uznać za bezzasadne zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie o dopłatę dalszego zadośćuczynienia.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powódka M. F. w 2011 roku miała 28 lat, była zamężna, posiadała jedno 1,5 roczne dziecko. Zamieszkiwała wraz z rodziną u teściów w J. na pierwszym piętrze posiadanej przez nich domu. Pracowała jako specjalista do spraw ubezpieczeń we W.. Do pracy dojeżdżała samochodem służbowym.

Powódka nie chorowała i nie miała żadnych dolegliwości ruchowych. Nie miała problemów z kręgosłupem. Prowadziła aktywny tryb życia, uprawiała sport. W szczególności jej pasją była jazda na rowerze.

Dowód: przesłuchanie powódki M. F.

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. udzielała ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych samochodu ciężarowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Fakt przyznany

W dniu 12 grudnia 2011 roku około godziny 17-17:30 powódka wracała z pracy jadąc pojazdem marki F. (...). W miejscowości Jordanów (...), kierujący pojazdem (...) D. K., wykonując manewr wyprzedzania poprzedzającej go kolumny pojazdów, nie upewnił się, co do możliwości jego wykonania w wyniku, czego zderzył się z prawidłowo jadącym w tym samym kierunku i wykonującym manewr skrętu w lewo pojazdem marki F. (...), którego kierowcą była powódka. Uderzenie nastąpiło na wysokości drzwi od strony kierowcy i lewego nadkola. Uszkodzenia samochodu kierowanego przez powódkę nie były na tyle duże, by wykluczały możliwość poruszania się nim.

Na miejsce zdarzenia nie została wezwana policja, a uczestnicy zdarzenia komunikacyjnego złożyli stosowne oświadczenia.

Bezsporne

Na miejsce zdarzenia nie wezwano także karetki pogotowia, albowiem powódka bezpośrednio po wypadku nie odczuwała większych dolegliwości, które także zostały zminimalizowane doznaniem przez nią szokiem. Po opadnięciu emocji w dniu następnym powódka zaczęła odczuwać nasilające się dolegliwości, w związku z czym stawiała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego IV (...) Szpitala (...) we W.. Po wykonaniu szczegółowych badań stwierdzono u niej uraz odcinka szyjnego oraz lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa. Lekarz zalecił stałe stosowanie kołnierza ortopedycznego przez okres 2 tygodni oraz przepisał środki farmakologiczne, które w znacznej dawce powódka zażywała przez okres tygodnia, a które następnie zażywała sporadycznie w sytuacji bardziej uciążliwych dolegliwości ruchowych. Doznane przez nią obrażenia wymagały kontynuacji leczenia oraz odbycia rehabilitacji w okresie około roku czasu od zdarzenia.

W związku z doznanymi obrażeniami powódka nie była zdolna do pracy i przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 14 grudnia 2011 roku do 02 stycznia 2012 roku.

Powódka nie wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Musiała jednakże korzystać z pomocy tych osób w opiece nad jej 1,5 rocznym dzieckiem. Powódka bowiem ze względu na uraz kręgosłupa i towarzyszące bóle nie mogła podnosić dziecka, a co było niezbędne w opiece nad tak małym dzieckiem, które dopiero co zaczynało stawiać pierwsze kroki.

Powódka nadal pracuje jako specjalista do spraw ubezpieczeń, a jej praca ma w przeważającej części charakter biurowy związany z długotrwałym pozostawianiem w pozycji siedzącej. Przy dłuższych okresach zachowywania pozycji siedzącej

po wypadku odczuwała ból w okolicy kręgosłupa i napięcie kręgow szyjnych. Pojawiające się wówczas stany bólowe, sprawiały, że musiała ona robić częstsze przerwy w pracy.

Dowód: przesłuchanie powódki M. F.

zeznania świadka K. F.

zeznania świadka J. J.

karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 13 grudnia 2011 roku

zaświadczenie (...) nr (...) z dnia 14 grudnia 2011 roku

skierowanie do poradni specjalistycznej z dnia 21 grudnia 2011 roku

zaświadczenie (...) nr (...) z dnia 21 grudnia 2011 roku

zaświadczenie (...) nr (...) z dn. 28 grudnia 2011 roku

informacja dla lekarza kierującego/POZ z dnia 20 stycznia 2012 roku

zaświadczenie z dnia 28 lutego 2012 roku wydane przez specjalistę fizjoterapii

zaświadczenia z dnia 01 marca 2012 roku i z dnia 22 czerwca 2012 roku wydane przez specjalistę chirurga,

skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 06 lipca 2012 roku

paragony fiskalne (...) z dnia 13 grudnia 2011 roku, nr (...) z dnia 13 grudnia 2011 roku, nr (...) z dnia 20 stycznia 2012 roku i nr (...) z dnia 01 marca 2012 roku

rachunki nr (...) z dnia 28 lutego 2012 roku i nr (...) z dnia 01 lipca 2012 roku

pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu Z.

N. z dnia 01 października 2015 roku oraz pisemna opinia uzupełniająca z dnia 30 czerwca 2015 roku

pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii A. D. z dnia 06 lutego

2015 roku oraz pisemna opinia uzupełniająca z dnia 15 października 2015 roku

U powódki, w związku z doznanymi w wyniku wypadku obrażeniami ciała nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem ortopedycznym. Na chwilę obecną nie występują u niej ograniczenia ruchowe w związku z tymi obrażeniami. W ocenie ortopedycznej nie występują u niej żadne następstwa pourazowe. Nie nastąpiło u niej uszkodzenie pierwotnej struktury anatomicznej dotkniętych urazem narządów. W związku z tym rokowanie na przyszłość jest dobre, nie powinny zaistnieć inne następstwa pourazowe.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu Z. N. z dnia 01.10.2015 roku oraz pisemna opinia uzupełniająca z dnia 30.06.2015 roku

Uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem w zakresie neurologicznym wynosi łącznie 2% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. (to jest 1% ze względu na stan po przebyłym urazie odcinka szyjnego kręgosłupa i 1% ze względu na stan po przebyłym urazie odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa). U powódki w wyniku przeprowadzonych badań RTG i (...) nie stwierdzono uchwytnych zmian pourazowych. Występujące u niej drobne protruzje na poziomie przestrzeni międzykręgowych oraz zmiany zwyrodnieniowe prawdopodobnie istniały u powódki przed opisywanym zdarzeniem, a wypadek spowodował jedynie ujawnienie się dolegliwości bólowych ze strony kręgosłupa. W związku z obrażeniami u powódki nie występowały żadne ograniczenia

ruchomości ze strony kręgosłupa. Doznane przez powódkę urazy prawdopodobnie w przyszłości przyczynią się do rozwoju u niej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. W celu ograniczenia i spowolnienia rozwoju choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa powódka powinna podejmować stosowe działania takie jak rehabilitację, ćwiczenia poprawiające ruchomość stawów, ćwiczenia wspomagające siłę mięśni, czy też leczenie uzdrowiskowe. Powinna także unikać przewlekłych i jednostajnych przeciążeń kręgosłupa, a zatem prowadzić oszczędny tryb życia. W związku z powyższym na chwilę obecną nie da się jednoznacznie określić jak długo powódka będzie odczuwać skutki wypadku, gdyż zależeć to będzie od jej trybu życia, stopnia nasilenia zmian zwyrodnieniowych i związanych z tym dolegliwości bólowych. Z uwagi zaś na wiek powódki rokowania, co do jej stanu zdrowia w przyszłości, są pomyślne.

Dowód: pismna opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii A. D. z dnia 06 lutego

2015 roku oraz pismna opinia uzupełniająca z dnia 15 października 2015 roku

Powódka M. F. zgłosiła szkodę osobową pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W.. Pismem z dnia 28 maja 2012 roku stroną pozwana uznała swoją odpowiedzialność za likwidację szkody powódki i przyznała jej kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwotę 612,50 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi przez nią kosztami leczenia.

Dowód: akta szkody nr (...)

pismo strony pozwanej z dnia 28 maja 2012 roku

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu, jednakże nie w takim zakresie, jak zostało zgłoszone.

Powódka M. F., powołując się na fakt doznania opisanych szczegółowo w pozwie uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia w wyniku wypadku drogowego, do jakiego doszło w dniu 12 grudnia 2011 roku, wystąpiła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na jej rzecz kwoty 5 100 zł tytułem uzupełnienia wypłaconego już zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 2 000 zł. Przyjęła, więc, że należy jej się z tego tytułu zadośćuczynienie w kwocie 7 100 zł.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że w dniu 12 grudnia 2011 roku powódka M. F. uczestniczyła w wypadku drogowym mającym miejsce w J., w wyniku którego doznała obrażeń ciała. Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż wypadek ten spowodował D. K. kierujący samochodem ciężarowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), który wykonując manewr wyprzedzania poprzedzającej go kolumny pojazdów uderzył w bok samochodu kierowanego przez powódkę, która była w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo.

Wskazane fakty wynikają z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody oraz dowodu z przesłuchania powódki, a przy tym – na etapie niniejszego postępowania sądowego - w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę, która co do zasady przyjęła na siebie odpowiedzialność za skutki istotnego zdarzenia drogowego. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że D. K., naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób zawiniony doprowadził do tego wypadku, a tym samym, w świetle przepisów art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c., dopuścił się czynu niedozwolonego. Natomiast pojazd, którym kierował D. K., był ubezpieczony u pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać zatem należy, że w takim samym zakresie, jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiada za skutki tego zdarzenia pozwana Spółka. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie Ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Wedle przepisu art.

34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz, lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie, lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym, w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza, lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Sporna zatem w niniejszej sprawie pozostawała kwestia wysokości należnego od strony pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienia. W ocenie bowiem powódki wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł jest nieadekwatne do stopnia odniesionych przez nią obrażeń oraz doznanego przez nią cierpienia w związku ze wskazanym powyżej zdarzeniem komunikacyjnym, a tym samym nie spełnia ustawowego charakteru tego rodzaju roszczenia.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. stanowiącym, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (czyli art. 444 k.c. dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tutaj o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznanego przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter nieokreślony, jednakże w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanego uszczerbku, tak, aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub, co najmniej, złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 lutego 2008 roku, II KK 349/07, LEX nr 395071; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995, nr 5, poz. 41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145; G. Bieniek, K. Kołakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt. 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.) W szczególności uwzględnić należy nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000, nr 16, poz. 626). Zadośćuczynienie ma więc, przede wszystkim, charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanego uszczerbku i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 lutego 2008 roku, III KK 349/07, LEX nr 395071; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2005 roku, II CSK 78/08, LEX nr 420389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, na 4, poz. 92). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje, jedynie, orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, nr 2, poz. 7). Należy podkreślić, że same uciążliwości i przykrości odczuwane przez poszkodowanego nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia. Wymagane jest tu zaistnienie rozstroju zdrowia, przy czym za równoznaczne z rozstrojem zdrowia mogą być ujemne

przeżycia, czy nawet stres (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 09 lipca 2003 roku, I ACa 396/03, „Wokanda” 2004, nr 12, poz. 41).

Ustalając okoliczności dotyczące skutków tego wypadku dla powódki i tym samym doznanej przez nią krzywdy, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z odpisów dokumentacji medycznej załączonej do pozwu jak również zgromadzonej w aktach szkody, w szczególności w postaci: karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 13 grudnia 2011 roku, zaświadczenia (...) nr (...) z dnia 14 grudnia 2011 roku, skierowania do poradni specjalistycznej z dnia 21 grudnia 2011 roku, zaświadczenia (...) nr (...) z dnia 21 grudnia 2011 roku, zaświadczenia (...) nr (...) z dn. 28 grudnia 2011 roku, informacji dla lekarza kierującego/POZ z dnia 20 stycznia 2012 roku, zaświadczenia z dnia 28 lutego 2012 roku wydanego przez specjalistę fizjoterapii, zaświadczeń z dnia 01 marca 2012 roku i z dnia 22 czerwca 2012 roku wydanych przez specjalistę chirurga, skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 06 lipca 2012 roku, pisma strony pozwanej z dnia 28 maja 2012 roku, paragonów fiskalnych (...) z dnia 13 grudnia 2011 roku, nr (...) z dnia 13 grudnia 2011 roku, nr (...) z dnia 20 stycznia 2012 roku i nr (...) z dnia 01 marca 2012 roku oraz rachunków nr (...) z dnia 28 lutego 2012 roku i nr (...) z dnia 01 lipca 2012 roku, także na zeznaniach świadków K. F. i J. J. i przesłuchaniu powódki M. F., a także dowodach z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu Z. N. z dnia 01 października 2014 roku oraz jego opinii uzupełniającej odnoszącej się do podnoszonych przez powódkę zarzutów oraz opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii A. D. z dnia 06 lutego 2015 roku oraz opinii uzupełniającej odnoszącej się do podnoszonych przez powódkę zarzutów.

Sąd nie znalazł podstaw do zdyskwalifikowania wniosków wypływających ze wskazanych dowodów.

Oceniając dokumenty urzędowe i prywatne znajdujące się w aktach niniejszej sprawy, w szczególności dokumentację medyczną oraz dokumenty dotyczące okoliczności związanych z wypadkiem, Sąd dał im wiarę. Autentyczność oraz treść dokumentów nie była bowiem między stronami sporna, a Sąd nie dopatrywał się podstaw, by wątpliwości takie powziąć z urzędu. Nie zmienił oceny Sądu fakt, że część dokumentów została przedstawiona jedynie w postaci kserokopii – strony nie kwestionowały wzajemnie zgodności przedłożonych kopii z oryginałami dokumentów, wobec czego Sąd uznał kserokopie za wiarygodne dowody pośrednie, wskazujące na istnienie i treść dowodów właściwych.

Co do opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu oraz z zakresu neurologii należy wskazać, że Sąd uznał je za wiarygodne dowody stwierdzonych w nich faktów. W ocenie Sądu podnoszone przez powódkę zarzuty do opinii są wyłącznie subiektywnym odczuciem powódki nie popartym żadnym miarodajnym uzasadnieniem, która z racji swojej pozycji procesowej próbowała zwalczyć wypływające z niej wniosku. W konsekwencji takiej oceny, przy jednoczesnym uwzględnieniu racjonalnego ustosunkowania się do podnoszonych zarzutów przez wskazanych biegłych sądowych Sąd uznał przedmiotowe opinie sądowno-lekarskie za pełne, jasne, pozbawione luk i wyczerpujące. Biegli przedstawione w swych opiniach wnioski należyście i rzeczowo uzasadnili, przytoczyli wszystkie argumenty, którymi się kierowali sporządzając opinie, a jednocześnie poparli je fachowymi wyjaśnieniami, odwołującymi się do posiadanej wiedzy specjalistycznej. Należy także wyraźnie stwierdzić, iż przedstawiony w nich tok rozumowania jest logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy. W ocenie Sądu, nie ujawniły się również żadne powody, które osłabiałyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności obu biegłych. Sąd za w pełni wiarygodne i miarodajne dla rozstrzygnięcia istotnych okoliczności sprawy uznał także dowody osobowe przeprowadzone w sprawie. W wypowiedziach świadka K. F. i J. J., Sąd nie ujawnił żadnych elementów dyskwalifikujących ich relacje. Świadkowi przedstawili w swych depozycjach jedynie te okoliczności, które miały miejsce w rzeczywistości. Opisali sposób życia powódki przed jak i po wypadku oraz aktualne stan zdrowia powódki. Wskazane dowody są spójne, logiczne i w pełni korelują z informacjami wypływającymi z ujawnionych w sprawie dowodów z dokumentów.

Również zeznaniom powódki M. F. Sąd dał wiarę, w szczególności co do jej sposobu życia przed jak i po wypadku oraz co do zaistniałych zmian zarówno w zdrowiu fizycznym, jak i psychicznym powódki. Twierdzenia powódki znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków i opiniach biegłych. W świetle opinii biegłych zarówno z dziedziny ortopedii i traumatologii narządów ruchu jak i z dziedziny neurologii, co do zasady wynika, że opis ograniczeń powódki w

codziennym funkcjonowaniu, a także opis odczuwalnych przez nią cierpień zarówno na tle fizycznym jak i psychicznym uznać należy za w pełni usprawiedliwione jej stanem zdrowia i wiarygodne.

Tym samym, wobec braku dowodów przeciwnych w tym zakresie, Sąd oparł swoje ustalenia w sprawie na wskazanych dowodach.

Oceniając następnie zgłoszone przez powódkę roszczenie, a przede wszystkim ustalając wysokość „odpowiedniego” zadośćuczynienia za doznane krzywdy Sąd wziął pod uwagę, że niewątpliwie M. F. poniosła negatywne skutki zdrowotne zdarzenia z dnia 12 grudnia 2011 roku. Nie ulega, bowiem wątpliwości, że w wyniku feralnego wypadku powódka doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa oraz urazu odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa. Obrażenia te skutkowały z kolei unieruchomieniem szyi powódki kołnierzem ortopedycznym, co niewątpliwie wpływało niekorzystnie na jej codzienne normalne funkcjonowanie. Sąd zważył także, że w związku z doznanym urazem kręgów szyjnych i lędźwiowo-krzyżowych powódka odczuwała dolegliwości bólowe, z czym wiązała się konieczność zażywania leków przeciwbólowych. Nie uszło również uwadze Sądu, że powódka z uwagi na doznane obrażenia, w celu poprawienia swego stanu zdrowia, musiała przechodzić przez rehabilitację składającą się z serii kilku zabiegów, co bez wątpienia wpłynęło na jej życie codzienne i możliwość normalnego funkcjonowania. Istotną okolicznością pozostaje w ocenie Sądu fakt, że z uwagi na doznane urazy i uciążliwości z nimi związane miały wpływ na wykonywanie przez powódkę obowiązków wynikających z opieki nad małoletnim 1,5 rocznym dzieckiem. W tym zakresie powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich, albowiem nie była w stanie wykonywać normalnych czynności opiekuńczych zwłaszcza przy tak małym dziecku. Niewątpliwie niemożność wypełniania roli matki w pełnym zakresie odbijała się na stanie emocjonalnym powódki. Skutki wypadku niewątpliwie znajdują odzwierciedlenie także w stanie psychicznym powódki. Od czasu wypadku ma ona lęki przed jazdą samochodem, zwłaszcza przed jazdą samochodem za kierownicą w dużym mieście i w tym zakresie do chwili obecnej korzysta z pomocy innych osób. Na skutek urazów doznanych przez powódkę ograniczeniu uległa także jej aktywność ruchowa, która do dnia wypadku była nieodzownym czynnikiem dnia codziennego powódki.

Z drugiej strony Sąd zwrócił jednakże uwagę na fakt, że w związku z doznanymi obrażeniami powódka nie była hospitalizowana, a jej jednodniowy pobyt w szpitalu wiązała się z konieczności przeprowadzenia badań w celu diagnostyki. Obrażenia, jakich doznała nie wymagały także interwencji chirurgicznej, ani operacyjnej, tak bezpośrednio po wypadku, jak i w późniejszym terminie. Urazy kręgosłupa wymagały leczenia zachowawczego, stosowania kołnierza ortopedycznego tylko przez okres 2 tygodni i kilkukrotne zbiegi rehabilitacyjne. Nadto proces leczenia powódki nie był długotrwały i w związku z doznanymi obrażeniami nie wymagała pomocy osób trzecich. Wzmoczone dolegliwości bólowe utrzymywały się przez okres pierwszych miesięcy od wypadku i były minimalizowane po zastosowanej serii zabiegów rehabilitacyjnych. Również konieczność zażywania leków przeciwbólowych nie była długotrwała. Jak wskazała powódka nasilenie dolegliwości bólowych występowało tylko w pierwszym tygodniu od zdarzenia i wówczas zachodziła konieczność uśmierzania bólu za pomocą medykamentów. Po tym okresie powódka, jakkolwiek odczuwała dolegliwości bólowe, to jednakże leki przeciwbólowe musiała zażywać sporadycznie. Nie bez znaczenia dla wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia pozostaje także fakt, iż u powódki nie stwierdzono w ogóle trwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem ortopedycznym. Na chwilę obecną nie występują u niej ograniczenia ruchowe w związku z tymi obrażeniami. Nie występują u niej także żadne następstwa pourazowe. Nie doszło u niej do uszkodzenia pierwotnej struktury anatomicznej dotkniętych urazem narządów, w związku z czym, rokowanie na przyszłość w tym zakresie jest dobre. Stwierdzony zaś u powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem uszczerbek w zakresie neurologicznym wynosi tylko 2% i jest on jedynie długotrwały. Istotne pozostaje natomiast, że w wyniku wypadku nie doznała ona uchwytnych zmian pourazowych. Występujące bowiem u niej drobne protruzje na poziomie przestrzeni międzykręgowych oraz zmiany zwyrodnieniowe prawdopodobnie istniały u powódki przed opisywanym zdarzeniem, a wypadek spowodował jedynie ujawnienie się dolegliwości bólowych ze strony kręgosłupa. Oczywiście Sąd przy ustalaniu ostatecznej wysokości zadośćuczynienia należnego powódce uwzględnił prognozę biegłego z zakresu neurologii, że doznane przez powódkę urazy prawdopodobnie w przyszłości przyczynią się do rozwoju u niej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa, a jej rozwój zależy od postępowania powódki w zakresie realizacji stawianych jej zaleceń.

W ocenie Sądu odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe w okolicy kręgosłupa pojawiające się podczas dłuższej pracy przy komputerze napięci szyi, nie są tylko i wyłącznie wynikiem urazu doznanego podczas zdarzenia z dnia 12 grudnia 2011 roku. W świetle tez wypływających z opinii biegłego z zakresu neurologii oczywistym jest dolegliwości te mają swoje źródło w przebytych urazach, który spotęgował rozwój zmian zwyrodnieniowych u powódki. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie budzi jednakże wątpliwości, iż źródłem dolegliwości bólowych kręgosłupa, a w tym jego odcinka szyjnego również siedzący tryb pracy i życia dzisiejszego społeczeństwa. Dlatego też subiektywne odczucia powódki, co do źródła pochodzenia odczuwanego przez nią bólu, nie poparte żadnym miarodajnym dowodem, nie mogą być podstawą uznania, iż jej dolegliwości bólowe kręgosłupa związane są tylko z obrażeniami doznanymi podczas feralnego zdarzenia.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść kwotę 6.000 zł. Mając, więc na względzie, że powódka otrzymała już z tego tytułu kwotę 2.000 zł, co strony zgodnie przyznały, należało zasądzić na jej rzecz dodatkowo kwotę 4.000 zł. Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie w takiej wysokości uzasadnione jest zakresem obrażeń doznanych przez powódkę, długością leczenia i rozmiarem skutków zdrowotnych, a także dyskomfortu fizycznego i psychicznego oraz zmianą sytuacji życiowej powódki po wypadku. A zatem suma przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego, z jednej strony uwzględnia stopień krzywdy powódki i dlatego nie może być uznana za nadmierną, a z drugiej strony nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach. Przy tym kwota ta jest „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

W pozwie powódka wystąpiła także z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od dochodzonej kwoty od dnia 28 maja 2012 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Roszczenie z tytułu czynu niedozwolonego jest świadczeniem bezterminowym. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie niezasadnej jest powoływanie się przez powódkę na 30 dniowy termin wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Powódka bowiem wystąpiła do pozwanego ubezpieczyciela w wnioskiem o naprawienie szkody i w toku postępowania likwidacyjnego nie określiła żądanego roszczenia. W związku z tym ubezpieczyciel wypłacił jej roszczenie w wysokości uznanej przez siebie za odpowiednią w dniu 28 maja 2012 roku. Decyzji ubezpieczyciela powódka nie kwestionowała i dopiero po upływie niemalże 2 lata wystąpiła do Sądu z niniejszym pozwem. W związku

z powyższym zdaniem Sądu żądanie odsetek od wskazanej w pozwie daty jest nieuprawnione. Dlatego też Sąd przyjął, że zgłoszone roszczenie stało się wymagalne z chwilą doręczenia stronie pozwanej pozwu w niniejszej sprawie, które miało miejsce w dniu 10 lutego 2014 roku.

Z tych względów, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Poza żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia powódka M. F. wystąpiła dodatkowo z żądaniem ustalenia, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 12 grudnia 2011 roku, które mogą u niej objawić się w przyszłości. Jednak żądania tego nie uzasadniła w pozwie, ani nie złożyła wniosków dowodowych w tym zakresie.

Podstawę prawną żądania ustalenia stanowi przepis art. 189 k.p.c., wedle którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Wskazany przepis wprowadza więc dwie przesłanki warunkujące dopuszczalność powództwa o ustalenie, a mianowicie:

- 1) ustalenie musi dotyczyć prawa lub stosunku prawnego,
- 2) po stronie powoda musi wystąpić interes prawny w ustaleniu.

W przypadku, gdy brak jest którejkolwiek z tych przesłanek powództwo podlega oddaleniu bez potrzeby dalszego rozpoznawania sprawy, a zwłaszcza rozstrzygnięcia kwestii istnienia lub nieistnienia danego prawa bądź stosunku prawnego. Dlatego też przy tego rodzaju powództwach Sąd jest obowiązany w pierwszym rzędzie ustalić istnienie wskazanych przesłanek.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że została spełniona pierwsza z wymienionych powyżej przesłanek. Powódka wystąpiła bowiem o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność cywilną za szkody, jakie poniosła w związku z przedmiotowym wypadkiem drogowym, a więc, iż łączy ją z pozwanym stosunek prawny, na mocy którego odpowiada on za szkody doznane przez nią w wyniku przedmiotowego wypadku.

Odnośnie natomiast drugiej z przesłanek należy na wstępie podkreślić, że według przepisu art. 189 k.p.c. interes prawny po stronie powoda zachodzi wówczas, gdy istnieje jakaś niepewność stanu prawnego lub prawa. Interes prawny należy rozumieć więc jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1999 roku, II UKN 176/99, OSNAP 2001, nr 3, poz. 80; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1999 roku, I PKN 278/99, OSNAP 2001, nr 2, poz. 42; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 roku, I PKN 334/98, OSNAP 1999, nr 20, poz. 646; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, poz. 39; M. Litwiński, Komentarz do uchwały SN z dnia 2 lutego 1994 roku, III CZP 181/93, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996, nr 6, s. 37). Należy przy tym podkreślić, że interes prawny, o którym mowa w przepisie art. 189 k.p.c., nie może być rozumiany subiektywnie, tj. według odczucia powoda, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Interes prawny powoda musi być ponadto zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również z celem, któremu służy art. 189 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 roku II CKN 1047/00, LEX nr 75344; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 lutego 1999 roku, II CKN 804/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 171; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, poz. 39; J. Pisuliński, Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 roku, III CZP 37/89, „Państwo i Prawo” 1991, nr 6, s. 112). Przyjmuje się jednocześnie, że omawiana przesłanka nie jest spełniona wówczas, gdy występuje równocześnie możliwość innej formy ochrony prawnej uprawnień powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 stycznia 2002 roku, I CKN 723/99, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 roku, I PKN 334/98, OSNP 1999, nr 20, poz. 646).

Odnosząc przytoczone powyżej rozważania prawne do okoliczności tej sprawy należało uznać, że po stronie powódki nie istnieje niepewność, co do przyszłych jej roszczeń związanych z zaistniałym zdarzeniem komunikacyjnym. Jak wskazano już powyżej uraz odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa doznany przez powódkę w istotnym wypadku

był co prawda negatywnym obciążeniem, ale jedynie nasilił istniejące już dolegliwości, a nie stanowił źródło ich powstania. Istotne natomiast pozostają stwierdzenia biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii odnośnie rokowanie na przyszłość, które jest dobre. Prawdopodobnie w przyszłości u powódki nie pojawią się zaburzenia zdrowia związane z urazem doznany w dniu 12 grudnia 2011 roku.

W tym miejscu należy także wskazać, że gdyby nawet u powódki pojawiły się w przyszłości dolegliwości, które pozostawać będą w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem, to będzie ona mogła wystąpić z nowym roszczeniem, dotyczącym „nowej szkody”. Jednocześnie podkreślić należy, że ustalając w niniejszej sprawie wysokość zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę także ewentualną obawę wystąpienia dodatkowych negatywnych skutków zdrowotnych u powódki w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało uznać, że powódka – wbrew treści art. 6 k.c. wprowadzającego rozkład ciężaru dowodu – nie udowodniła żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, wobec czego po stronie powódki brak jest interesu prawnego w ustaleniu, a tym samym wykluczona jest możliwość wydania wyroku ustalającego (art. 189 k.p.c.).

Wobec powyższego Sąd w tym zakresie oddalił powództwo, orzekając o tym w punkcie II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Na mocy art. 99 k.p.c. przepis ten stosuje się odpowiednio do strony reprezentowanej przez radcę prawnego.

W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć: wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 1.200 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłatę od pozwu o zadośćuczynienie w kwocie 255 zł oraz kwotę 1.522,59 zł uiszczoną tytułem pokrycia wynagrodzenia biegłych sądowych, co daje łącznie kwotę 2.994,59 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez pozwanego składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika – radcy prawnego - w kwocie 1.200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, czyli łącznie 1.217 zł.

Wedle przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powódka wygrała sprawę w 78,43 % (5.100 zł / 4.000 zł), natomiast pozwany w 21,57 %. Oznacza to, iż powódce z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 2.348,65 zł (2.994,59 zł x 78,43 %), a pozwanemu kwoty 262,51 zł (1.217 zł x 21,57 %). Po ich rozliczeniu, z tytułu kosztów procesu pozwany powinien zapłacić na rzecz powódki kwotę 2.086,14 zł (2.348,65 zł – 262,51 zł).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Zgodnie z przepisami art. 15 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005, nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), od pisma wniesionego w sprawie o prawa majątkowe, w której wartość sprawy nie da się ustalić w chwili jej wszczęcia, przewodniczący określa opłatę tymczasową w granicach od 30 do 1.000 zł. Ustęp 3 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w orzeczeniu kończącym postępowanie w pierwszej instancji sąd określa wysokość opłaty ostatecznej, która jest bądź opłatą stosunkową, obliczoną od wartości przedmiotu sporu ustalonej w toku postępowania, bądź opłatą określoną przez sąd, jeżeli wartości tej nie udało się ustalić, przy czym w tym ostatnim wypadku opłatę ostateczną sąd określa w kwocie nie wyższej niż 5.000 zł, mając na względzie społeczną doniosłość rozstrzygnięcia i stopień zawichości sprawy. W analizowanej sprawie takim żądaniem o charakterze majątkowym, którego wartości nie można było określić w chwili wszczęcia sprawy, było żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej Spółki za skutki przedmiotowego wypadku w przyszłości. Należy przy tym podkreślić, że wartości tej nie można było także ustalić w toku procesu. W tych okolicznościach, wobec niezbyt dużej doniosłości społecznej rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, a także średniego stopnia skomplikowania sprawy w tej części, Sąd

uznał, że opłatę ostateczną co do tego żądania należy określić w wysokości 100 zł. Mając z kolei na uwadze, że co do żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość powodka w całości przegrała sprawę należało ją obciążyć tą opłatą w całości.

Z tych powodów, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku.